

14 DZIAŁACZY GREENPEACE ZESZŁO Z DŹWIGÓW W PORCIE GDAŃSKIM

14 z ponad 20 aktywistów organizacji ekologicznej Greenpeace zeszło w środę po południu z dźwigów w Porcie Gdańskim. W środę rano wspięli się na portowe żurawie w terminalu węglowym i zatrzymali ich pracę. Protestowali w ten sposób przeciw spalaniu węgla w celach energetycznych.

Jak poinformowała PAP rzecznik prasowa Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku podinsp. Joanna Kowalik-Kosińska, policja jest na miejscu i zabezpiecza teren. Na portowych żurawiach przebywało ponad 20 osób, a około 17: 30 14 osób zeszło z dźwigów. Zostali zatrzymani przez policjantów i przewiezieni do jednostek policji celem złożenia wyjaśnień. Ewentualne zarzuty będą wynikały z ustaleń funkcjonariuszy.

Jak w środę rano potwierdziła rzecznik prasowa, w godzinach porannych w środę, działacze Greenpeace wspięli się na dźwigi w terminalu węglowym portu w Gdańsku i zatrzymali ich pracę.

W miejscu wtargnięcia aktywistów Greenpeace za ochronę obiektów odpowiada niezależna od Zarządu Morskiego Portu Gdańsk spółka Przedsiębiorstwo Przeładunkowo-Składowe Port Północny - oświadczyły w środę władze ZMPG.

We wtorek do prokuratury wpłynęły akta sprawy dotyczącej dwojga obcokrajowców z Greenpeace, zatrzymanych przez Morski Oddział Straży Granicznej, w związku z blokadą przez tę organizację ekologiczną w gdańskim porcie statku z transportem węgla z Mozambiku.

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Grażyna Wawryniuk poinformowała w środę PAP, że obcokrajowcy usłyszą zarzut art. 178b. Kodeksu karnego. Przepis ten mówi o tym, że "kto, pomimo wydania przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego, poruszając się pojazdem lub znajdującą się na statku wodnym albo powietrznym, przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych, polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego nie zatrzymuje niezwłocznie pojazdu i kontynuuje jazdę, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Zatrzymane przez funkcjonariuszy Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku osoby, to obywatel Hiszpanii, kapitan żaglowca "Rainbow Warrior", należącego do Greenpeace oraz aktywistka tej organizacji z Austrii, która pływała na pontonie w porcie. Są oni podejrzewani o naruszenie przepisów bezpieczeństwa żeglugi i ustawy o straży granicznej.(PAP)